

Agnieszka Wojtyra

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska
agnieszka.wojtyra@kul.pl
ORCID: 0000-0002-4352-3018

Sprawozdanie z XIII edycji Marian Rusecki Memorial Lectures „Jak uzasadnić nadzieję, która w nas jest (1 P 3,15)? Argument z nadziei na rzecz chrześcijaństwa”, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 14–15 kwietnia 2026 roku

Report from the 13th Edition of the Marian Rusecki Memorial Lectures “How Can We Justify the Hope That Is in Us (1 Pet 3:15)? A Hope Based Argument for Christianity,”
John Paul II Catholic University of Lublin, April 14–15, 2026

XIII edycja Marian Rusecki Memorial Lectures (MRML), zorganizowana przez Sekcję Teologii Fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Fundację Prodoteo, odbyła się w dniach 14–15 kwietnia 2026 roku pod patronatem Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Teologów Fundamentalnych i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Jej temat: „Jak uzasadnić nadzieję, która w nas jest?” (1 P 3,15), wskazywał na jedno z istotnych zagadnień współczesnej teologii fundamentalnej – możliwość uzasadnienia chrześcijańskiej nadziei jako argumentu na rzecz wiarygodności chrześcijaństwa.

Konferencję otworzył ks. dr hab. Andrzej Pietrzak, prof. KUL, który skierował także słowa podziękowania do dr Małgorzaty Madej oraz Fundacji Prodoteo za współorganizację wydarzenia i zapewnienie jego zaplecza medialnego.

Wprowadzenia merytorycznego dokonał ks. prof. dr hab. Krzysztof Kaucha (KUL), osadzając temat konferencji w kilku istotnych kontekstach: dziedzictwie KUL, tradycji lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej oraz dorobku śp. ks. prof. dr. hab. Mariana Ruseckiego. Znaczącym akcentem była również

zbieżność terminu obrad z rocznicą chrztu Polski, przypominającą, że nadzieja chrześcijańska ma nie tylko wymiar osobisty, lecz także historyczny i wspólnotowy. Ks. Kaucha podkreślił, że wybór tematu nie był przypadkowy. Stanowił on zarówno kontynuację refleksji podjętej podczas poprzedniej edycji MRML, poświęconej moralnemu zagubieniu współczesnego człowieka, jak i wpisywał się w szerszy nurt refleksji nad nadzieją, rozwijany w kontekście Roku Jubileuszowego pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. Nadzieja została ukazana jako konstytutywny znak chrześcijaństwa, jako radykalnie odmienna od nadziei immanentnych, ponieważ zakorzeniona w Bogu i otwarta na horyzont eschatologiczny. Odwołując się do myśli Josepha Ratzingera, prelegent zaznaczył, że beznadziejność stanowi jedno ze znamion ateizmu, podczas gdy nadzieja należy do definicyjnych cech postawy chrześcijańskiej. Jednocześnie przywołał nauczanie papieża Franciszka zawarte w bulli *Spei non confundit* (2024), zgodnie z którym „wszyscy ludzie mają nadzieję”. W tym kontekście powróciło pytanie ks. Ruseckiego: „Cóż to za nadzieja, która umiera?”. Tak nakreślona perspektywa wyznaczyła główne osie konferencji. Obrady miały odpowiedzieć na pytania, czy poza chrześcijaństwem istnieje prawdziwa nadzieja, jak rozumieć nadzieję w religiach niechrześcijańskich oraz w przestrzeni społeczno-politycznej, czy może ona pełnić funkcję argumentu apologetycznego i w jaki sposób można ją racjonalnie uzasadnić. Program zgromadził zarówno uznanych badaczy teologii fundamentalnej, jak i młodych naukowców, a kolejne sesje ukazywały argument z nadziei w perspektywie biblijnej, systematycznej, apologetycznej, egzystencjalnej i kulturowej.

Pierwszej sesji, która odbyła się 14 kwietnia, przewodniczył ks. Pietrzak. Obrady otworzył ks. prof. dr hab. Jacenty Mastej z referatem „Argumentacja sperancyjna w ujęciu ks. prof. Mariana Ruseckiego i lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej”. Przedstawił rozwój argumentu z nadziei w ramach lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej, podkreślając jego zakorzenienie zarówno w egzystencjalnym doświadczeniu człowieka, jak i w Objawieniu Bożym. Omówił koncepcję argumentacji teologicznofundamentalnej według Ruseckiego, której celem jest ukazanie wiarygodności chrześcijaństwa jako religii objawionej i zbawczej. Wystąpienie zostało osadzone w diagnozie współczesności jako rzeczywistości naznaczonej „klimatem antysperancyjnym”. Ks. Mastej przywołał refleksję św. Jana Pawła II o „gaśnięciu nadziei” jako jednym z najpoważniejszych problemów obecnej kultury. Jednocześnie podkreślił, że człowiek pozostaje istotą nadziei, ponieważ pragnie zwycięstwa dobra, prawdy i miłości. Nadzieja chrześcijańska nie zatrzymuje się jednak na wymiarze doczesnym, lecz znajduje swoje spełnienie w perspektywie eschatologicznej, zakorzenionej we wszechmocy Boga, Jego miłosierdziu i wierności obietnicom. We wnioskach prelegent

podkreślił, że nadzieja chrześcijańska nie jest jedynie postawą psychologiczną, lecz racjonalnie uzasadnioną odpowiedzią na najgłębsze pytania egzystencjalne, znajdującą swoje ostateczne potwierdzenie w zmartwychwstaniu Chrystusa.

Perspektywę egzystencjalnego świadectwa nadziei w referacie „Nadzieja spełniona w miłości Chrystusa. Czego o nadziei wyzwolenia uczy św. Józefina Bakhita?” podjęła dr hab. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, prof. UWM. Zapropozowała odczytanie biografii świętej jako „figury teologicznej”, w której dramatyczna historia niewolnictwa, przemocy i utraty tożsamości zostaje przemieniona przez spotkanie z Bogiem. W świetle interpretacji Magisterium Kościoła życie Bakhity ukazuje przejście od zniewolenia do wolności, od cierpienia do przebaczenia i od przemocy do doświadczenia Bożej miłości. W tym kontekście nadzieja została przedstawiona jako rzeczywistość dojrzewająca stopniowo: od nadziei naturalnej, związanej z przetrwaniem, przez nadzieję moralną aż po nadzieję teologalną, zakorzenioną w osobowej relacji z Bogiem. Biografia św. Józefiny Bakhity stała się tym egzystencjalnym argumentem na rzecz prawdziwości chrześcijaństwa, ponieważ ukazała jego realną zdolność do przemiany ludzkiego życia.

Ten sam wymiar świadectwa rozwinęła dr Madej, prezes Fundacji Prodo-teo, w referacie „Nadzieja chrześcijańska w oczach i doświadczeniu kobiet”. Prelegentka ukazała kobiety jako szczególnych świadków nadziei w Piśmie Świętym i tradycji Kościoła. Analizując postawę kobiety pokładającej nadzieję w Bogu oraz doświadczenie „bycia przy nadziei”, wskazała na specyficzny sposób kobiecego przeżywania tej cnoty. Odwołując się do encykliki *Spe salvi* (2007) Benedykta XVI, przypominała, że „prawdziwymi gwiazdami naszego życia” są osoby żyjące w sposób prawy i pełen nadziei. Szczególne miejsce w swoim wystąpieniu poświęciła postaciom św. Józefiny Bakhity oraz Maryi, „Matki nadziei”, której postawa, zwłaszcza w Wielką Sobotę, została ukazana jako wzór niezachwianej nadziei eschatologicznej. Prelegentka podjęła także temat poddania w małżeństwie, interpretując go nie w kategoriach dominacji, lecz jako wyraz sakramentalnej jedności małżonków, będącej obrazem relacji Chrystusa i Kościoła. W końcowej części wystąpienia doświadczenie macierzyństwa przedstawiła w analogii do życia duchowego w Chrystusie – już obecnego, lecz jeszcze nie w pełni objawionego, często rodzącego się w cierpieniu. Podkreśliła, że nadzieja chrześcijańska, choć uniwersalna, wymaga aktywnego zaangażowania i może być przekazywana kolejnym pokoleniom zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn.

Kolejny referat, „O ks. Jerzym Cudzie”, wygłosił ks. dr hab. Sławomir Zieliński, prof. UŚ. Przedstawił sylwetkę i dorobek naukowy wybitnego teologa fundamentalnego, osadzając jego myśl w kontekście współczesnych poszukiwań

teologii nadziei. Centralnym elementem swojego wystąpienia uczynił antropologiczno-hermeneutyczny paradygmat teologii fundamentalnej rozwijany przez ks. Cudę. W tym ujęciu nadzieja pełni funkcję mediującą między doświadczeniem egzystencjalnym człowieka a Objawieniem Bożym. Staje się „miejscem hermeneutycznym”, w którym ludzkie doświadczenie zostaje poddane interpretacji, a Objawienie nabiera egzystencjalnej wiarygodności. Nadzieja nie jest tu jedynie przedmiotem refleksji, lecz także narzędziem interpretacji, umożliwiającym odczytanie rzeczywistości w perspektywie przyszłości obiecanej przez Boga. Człowiek jawi się w tej perspektywie jako istota „niedokończona”, zmierzająca ku pełni, która może znaleźć ostateczne spełnienie jedynie w relacji do Boga.

Dyskusję po pierwszej sesji poprowadził ks. Pietrzak. Punktem wyjścia stało się pytanie, czy przemiany języka mogą odsłaniać głębszy kryzys rozumienia nadziei. W tym kontekście przywołano dawne określenia macierzyństwa – „być przy nadziei” oraz „być w stanie błogosławionym”. Wskazywały one na chrześcijański sposób rozumienia oczekiwania na dziecko jako rzeczywistości związanej z błogosławieństwem, zaufaniem Bogu i otwarciem na dar życia. Współczesne określenie „być w ciąży”, choć neutralne językowo, może natomiast ujawniać przesunięcie akcentów – od kategorii nadziei ku biologicznemu opisowi stanu kobiety. Zjawisko to odczytywano jako przejaw „klimatu antysperancyjnego”, czyli kulturowego osłabienia zdolności myślenia o życiu w perspektywie nadziei.

W dalszej części rozmowy podkreślono, że nadzieja związana z narodzeniem dziecka należy do najbardziej podstawowych form ludzkiego oczekiwania na dobro. Wiąże się ona z przekazywaniem życia i współpracą człowieka z Bogiem w dziele stworzenia. Jej utrata może zatem wynikać ze spojrzenia pozbawionego odniesienia do wiary (Mastej). Doprecyzowując tę myśl, zwrócono uwagę na biblijny fundament nadziei: „w nadziei już jesteście zbawieni”. Nadzieja nie jest więc jedynie oczekiwaniem na przyszłość, lecz rzeczywistością już obecną i rozwijającą się w człowieku – analogicznie do życia dziecka w łonie matki: już daną, a zarazem zmierzającą ku pełni (Mastej).

Kolejny wątek dotyczył recepcji nauczania św. Pawła, zwłaszcza w odniesieniu do relacji małżeńskiej. Postawiono pytanie, czy chrześcijańska wizja kobiety jako żony i matki znajduje dziś zrozumienie po stronie obojga małżonków (Zieliński). W odpowiedzi wskazano na napięcie między kulturą indywidualizmu a logiką daru i służby. Małżeństwo nie jest przestrzenią walki o dominację, lecz drogą ku jedności i wspólnemu świadectwu na wzór relacji Chrystusa i Kościoła (Mastej). Następnie podjęto problem zróżnicowanego przeżywania nadziei przez kobiety i mężczyzn. Odwołano się do wydarzeń paschalnych, wskazując na kobiety, które pierwsze dały świadectwo zmartwychwstania – w kontraście do uczniów pogrążonych w smutku Wielkiego Piątku (ks. mgr Jakub Wąsowski, KUL),

podkreślono komplementarność doświadczeń kobiety i mężczyzny, przywołując zarazem uczniów idących do Emaus i ich słowa: „mieliśmy nadzieję...”. Stały się one przykładem nadziei „źle ukierunkowanej”, niezdolnej jeszcze do przyjęcia logiki paschalnej (Madej).

Dalsza część dyskusji dotyczyła utraty i odzyskiwania nadziei. Zaproponowano, aby w Piśmie Świętym szukać postaci, w których nadzieja zostaje wystawiona na próbę, a następnie odnowiona. Jako przykład wskazano Martę i Marię w obliczu śmierci Łazarza. Ich nadzieja zostaje poddana doświadczeniu kryzysu, lecz w spotkaniu z Chrystusem odzyskuje właściwy sens. Różnica między dialogiczną postawą Marty a milczącym bólem Marii ukazuje wielość dróg przeżywania nadziei, natomiast wskrzeszenie Łazarza odsłania, że śmierć nie jest ostatecznym kresem (Madej).

W dyskusji powrócił także apologetyczny wymiar właściwej interpretacji nauczania Pawłowego. Podkreślono, że odnosi się ono do konkretnej relacji małżeńskiej, a nie do podporządkowania wszystkich kobiet wszystkim mężczyznom (o. mgr Grzegorz Kmiecik OFMConv, Szkoła Doktorska KUL [SD KUL]). Z tym wątkiem połączono pytanie o relację między wiarą a nadzieją w odniesieniu do osób niewierzących. Zwrócono uwagę, że wspólnym punktem wyjścia dla wszystkich ludzi jest doświadczenie kryzysu i poszukiwania sensu. Człowiek niewierzący może doświadczać nadziei, a samo poszukiwanie sensu może prowadzić ku otwarciu na transcendencję (Zieliński). Z perspektywy teologii fundamentalnej dopowiedziano jednak, że propozycje naturalistyczne nie są w stanie udzielić pełnej odpowiedzi na pytania egzystencjalne, a bez odniesienia do Bożej obietnicy nadzieja traci charakter pewności (Mastej).

Końcowa część dyskusji miała charakter metodologiczny. Zwrócono uwagę na obecność różnych nurtów teologii fundamentalnej i hermeneutyki oraz na potrzebę ich uwzględnienia w refleksji nad nadzieją. Podkreślono jednocześnie, że nie wszystkie inspiracje mogły zostać w pełni rozwinięte ze względu na syntetyczny charakter wystąpień (ks. mgr lic. Rafał Rozumowicz, KUL; Zieliński). Całość rozmowy pokazała, że problem nadziei nie ogranicza się do jednej kategorii teologicznej, lecz obejmuje język, doświadczenie życia, relacje międzyludzkie oraz fundamenty kultury.

Po pierwszej sesji obrad sprawowano Mszę Świętą z udziałem prelegentów i uczestników konferencji. Homilię wygłosił ks. Kaucha, odnosząc się do obchodzonego tego dnia Święta Chrztu Polski. Podkreślił, że chrzest Mieszka I był przede wszystkim aktem wiary, który nadał nowy sens dziejom Polski. Nadzieja chrześcijańska stała się w tej perspektywie siłą podtrzymującą naród w momentach historycznych kryzysów i umożliwiającą jego odradzenie się nawet w sytuacjach granicznych. Historia Polski została więc ukazana jako historia

nadziei zakorzenionej w wierze. Ks. Kaucha przypomniał również, że nadzieja jest konstytutywną cechą chrześcijaństwa i życia wierzących. Odwołując się do myśli Benedykta XVI, wskazał, że odróżnia ona postawę chrześcijańską od beznadziejności świata pozbawionego odniesienia do Boga.

Drugiej sesji przewodniczyła dr Madej. Otworzył ją referat „Nadzieja według kard. Johna Henry’ego Newmana” ks. dr. hab. Pawła Borto (KUL). Prelegent ukazał nadzieję jako rzeczywistość ściśle zakorzenioną w osobowym akcie wiary i nierozzerwalnie z nią związaną. Refleksja nad nadzieją u Newmana wyrasta z jego własnego doświadczenia wiary, rozumianej nie tylko jako przyjęcie określonych treści doktrynalnych, lecz jako głęboka, osobowa odpowiedź na objawienie Boga. Wiara jawi się tu jako fundament kształtujący całe życie człowieka, a zarazem jako punkt wyjścia dla nadziei. Ks. Borto podkreślił, że w ujęciu Newmana nadzieja jest „towarzyszką” wiary – z niej wynika, ale także ją dopełnia. Nie opiera się wyłącznie na racjonalnym dowodzeniu, lecz wyrasta z aktu zaufania, którego źródłem jest doświadczenie Boga oraz głos sumienia. Istotnym elementem tej refleksji pozostaje perspektywa eschatologiczna, nadająca nadziei jej właściwy wymiar.

Następnie ks. Kaucha wygłosił referat pt. „Argument z nadziei (*ratio spei*) i argumenty na rzecz nadziei w ujęciu Josepha Ratzingera”. Punktem wyjścia jego wystąpienia była teza, że struktura argumentu sperancyjnego obejmuje trzy zasadnicze elementy: treść nadziei chrześcijańskiej, jej racjonalne uzasadnienie oraz odpowiedzi na formułowane wobec niej zarzuty. Prelegent podkreślił, że nadzieja chrześcijańska nie odnosi się wyłącznie do przyszłego spełnienia, lecz obejmuje także wymiar historyczny, w którym podtrzymuje człowieka w doświadczeniu cierpienia i beznadziejności. Jej istota polega na odniesieniu do ostateczności i całości, zakorzenionym w Bogu jako miłości. Szczególnym rysem tej nadziei jest przekroczenie śmierci, możliwe dzięki wydarzeniu zmartwychwstania Chrystusa. W dalszej części referatu omówiono racje uzasadniające nadzieję chrześcijańską. Do kluczowych należy historyczna wiarygodność Objawienia, zwłaszcza spełnienie obietnic Starego Testamentu w osobie Jezusa Chrystusa, a także Jego zmartwychwstanie, które można określić jako „niemal empiryczne” potwierdzenie nadziei. Prelegent wyraźnie odróżnił nadzieję chrześcijańską od ideologicznego optymizmu opartego na wierze w postęp, który nie jest w stanie przezwyciężyć doświadczenia zła i śmierci. Zwrócił również uwagę na ścisłą relację nadziei z wiarą i miłością, wzajemnie się warunkujących i umacniających. W odpowiedzi na krytykę inspirowaną marksizmem wskazał odmienną logikę działania – chrześcijaństwo nie realizuje nadziei przez przymus czy rewolucję, lecz przez świadectwo życia, naśladowanie Chrystusa oraz wierność prawdzie, nawet za cenę cierpienia. W konkluzji podkreślił aktualność argumentu z nadziei

we współczesnej kulturze, naznaczonej sceptycyzmem i redukcją rzeczywistości do tego, co empirycznie weryfikowalne.

Następnie mgr lic. Rafał Kraśnicki (SD KUL) przedstawił referat „Wielki Sens jako racjonalny fundament nadziei w świetle chrystologii Josepha Ratzingera”. Podjął w nim próbę systematycznego uzasadnienia nadziei chrześcijańskiej poprzez kategorię Wielkiego Sensu, którą podczas tej konferencji oficjalnie wprowadził do teologii fundamentalnej jako narzędzie argumentacji i analizy. Punktem wyjścia jego refleksji było rozróżnienie między potrzebą nadziei a jej prawdziwością – sam fakt, że człowiek potrzebuje nadziei, nie stanowi jeszcze dowodu jej racjonalności. W konsekwencji problem nadziei okazuje się wtórny wobec pytania o sens rzeczywistości jako całości. W tej perspektywie nadzieja może być uzasadniona jedynie wtedy, gdy rzeczywistość posiada obiektywną strukturę sensu. Kraśnicki określił Wielki Sens jako uprzednią wobec człowieka, racjonalną i całościową strukturę znaczeniową rzeczywistości, która nie jest wytworem świadomości, lecz czymś odkrywanym i współuczestniczonym przez człowieka. Kluczowym momentem argumentacji było odwołanie do myśli Josepha Ratzingera i kategorii Logosu jako ontologicznego fundamentu świata. Racjonalność rzeczywistości domaga się bowiem racjonalnego źródła, które w ujęciu chrześcijańskim ma charakter osobowy. Kulminacją wywodu było ukazanie zmartwychwstania Chrystusa jako wydarzenia definitywnie potwierdzającego sensowność rzeczywistości. W tym ujęciu nadzieja chrześcijańska nie jest projekcją przyszłości ani jedynie egzystencjalnym pragnieniem, lecz racjonalną odpowiedzią na wydarzenie, które już się dokonało i które odsłania ostateczny sens świata.

Z kolei ks. dr Filip Krauze (KUL) w referacie „Nadzieja w religiach. Perspektywa teologii religii” odpowiadał na pytanie, jak nadzieja działa w historii i jakie formy przybiera w konkretnych realizacjach religijnych, społecznych i kulturowych. Kluczową kategorią jego wystąpienia były „demonstratory nadziei”, czyli doczesne formy jej urzeczywistniania: instytucje, praktyki, struktury prawne i wspólnotowe. Nie stanowią one spełnienia nadziei ostatecznej, lecz jej znaki – czynią ją widzialną, a zarazem wskazują poza siebie. W tym świetle również Kościół jawi się jako miejsce realnej obecności nadziei, choć nie jako jej eschatologiczne domknięcie. W konkluzji prelegent podkreślił, że największym zagrożeniem dla nadziei jest utożsamienie jej doczesnych realizacji z ostatecznym spełnieniem.

Sesję zamknął ks. Pietrzak metodologicznym referatem „Model argumentacji Stephena E. Toulmina w teologii fundamentalnej”, w którym ukazał przydatność tego modelu w badaniach teologicznofundamentalnych i misjologicznych. W centralnej części swojego wystąpienia omówił sześć elementów modelu Toulmina:

tezy, danych, gwarancji, wsparcia gwarancji, kwalifikatora modalnego i zastrzeżeń. Szczególną wagę przypisał „gwarancji”, czyli racjonalnemu i teologicznemu uzasadnieniu przejścia od danych do tezy. Samo przywołanie cytatu biblijnego lub autorytetu nie wystarcza; konieczne jest wykazanie, dlaczego dane źródło rzeczywiście uprawnia do określonego wniosku. Kwalifikator modalny pozwala natomiast określić siłę argumentu, a zastrzeżenia otwierają przestrzeń dla kontrargumentów, chroniąc wywód przed uproszczeniem. Praktyczne zastosowanie modelu ks. Pietrzak ukazał na przykładzie opcji na rzecz ubogich jako znaku wiarygodności Kościoła. W konkluzji wskazał, że model Toulmina wymusza ujawnienie struktury argumentu, zapobiega fundamentalizmowi i czyni teologiczne uzasadnianie nadziei bardziej przejrzystym, dojrzałym oraz wiarygodnym.

Dyskusję po drugiej sesji zainicjował ks. Wąsowski. Punktem wyjścia stało się pytanie o sposób diagnozowania współczesnego świata oraz o zasadność określania go mianem „beznadziejnego”. W odpowiedzi zwrócono uwagę, że taka ocena nie ma charakteru obiektywnego, lecz wynika z określonej perspektywy – przede wszystkim z punktu widzenia wiary. To, co dla chrześcijanina jawi się jako ograniczenie rzeczywistości do immanencji, dla innych może być doświadczane jako realna forma nadziei. Jednocześnie podkreślono, że współczesny postęp, choć atrakcyjny, nie rozwiązuje fundamentalnych problemów człowieka, a bez postępu moralnego okazuje się niewystarczający (Kaucha).

W dalszej części dyskusji powrócono do zagadnienia relacji między Wielkim Sensem a Logosem. W nawiązaniu do uwag ks. Masteja podkreślono potrzebę integralnego ujęcia rzeczywistości, w którym różne poziomy poznania – nauk przyrodniczych, filozofii i teologii – nie wykluczają się, lecz wzajemnie dopełniają. Zwrócono jednak uwagę, że doświadczenie śmierci oraz entropiczny kierunek rozwoju wszechświata stawiają pod znakiem zapytania sens istnienia. Odpowiedź adekwatna pojawia się dopiero w świetle zmartwychwstania Chrystusa. W tym kontekście Wielki Sens został ukazany jako zamysł wpisany w rzeczywistość, natomiast Logos – jako jego osobowe źródło i fundament. Takie ujęcie pozwala zachować ich komplementarność bez utożsamienia (Kraśnicki).

Kolejny wątek dotyczył relacji między nadziejami ziemskimi a nadzieją chrześcijańską. Podkreślono, że uznanie wartości nadziei immanentnych nie oznacza ich absolutyzacji. Nadzieje doczesne stanowią realny wymiar ludzkiego doświadczenia i nie mogą być pomijane, ponieważ człowiek „idzie do nieba przez ziemię”, a więc także poprzez konkretne formy nadziei obecne w historii. Jednocześnie zaznaczono, że każda nadzieja zakorzeniona wyłącznie w doczesności pozostaje ograniczona i tymczasowa. Chrześcijaństwo, zachowując zdolność krytycznego odniesienia także do własnych historycznych form, otwiera człowieka na ich eschatologiczne przekroczenie. W tym kontekście wskazano,

że współczesne projekty cywilizacyjne, zwłaszcza związane z rozwojem nauki i technologii, mogą zawierać pewien potencjał nadziei, który nie jest całkowicie obcy chrześcijańskiemu myśleniu. Błędem pozostaje jednak absolutyzacja postępu z pominięciem pytania o dobro człowieka (Krauze).

W metodologicznej części dyskusji podkreślono, że stosowanie modeli argumentacyjnych w teologii nie prowadzi do redukcji osoby Jezusa Chrystusa. Przeciwnie, stanowi konieczny wysiłek racjonalny, dzięki któremu teologia – jako dyscyplina pośrednicząca między Objawieniem a kulturą – może w sposób intelektualnie odpowiedzialny uzasadniać wiarygodność chrześcijaństwa (Pietrzak).

Na zakończenie podjęto pytanie dotyczące miejsca myśli Johna Henry'ego Newmana w kontekście pozytywizmu i scjentyzmu XIX w. (Krauze). W odpowiedzi wskazano, że Newman nie wpisuje się jednoznacznie ani w pozytywizm, ani w modernizm, lecz reprezentuje oryginalną drogę intelektualną, wyrastającą z krytycznego dialogu z empiryzmem brytyjskim. Podkreślono, że jego refleksja ukazuje granice rozumu, a zarazem wskazuje na istnienie racji wiary dostępnych nie tylko poprzez intelekt, lecz także poprzez doświadczenie, intuicję i „serce”. W tym sensie jego koncepcja nadziei i wiary ma charakter integralny i personalistyczny, angażując całego człowieka (Borto).

Trzeciej sesji, która odbyła się 15 kwietnia, przewodniczył ks. Kaucha. Na początku przywitał uczestników zgromadzonych w auli oraz osoby łączące się z wydarzeniem online, kierując szczególne słowa powitania do zaproszonych gości, w tym seminarzystów z Białegostoku, a także do prelegentów, pracowników Sekcji Teologii Fundamentalnej oraz studentów.

Pierwszy referat wygłosił o. mgr lic. Grzegorz Kuraś OP (SD KUL) pt. „O nadziei bez słowa ‘nadzieja’. Struktura Księgi Apokalipsy i obraz Boga a nadzieja chrześcijańska”. Punktem wyjścia była obserwacja filologiczna dotycząca nieobecności terminów *elipis* (nadzieja) i *elpidzo* (mieć nadzieję) w Ewangeliach oraz Apokalipsie. Prelegent wykazał, że brak tej terminologii nie oznacza braku samej rzeczywistości nadziei. Zwłaszcza Apokalipsa ukazuje nadzieję jako wizję historii prowadzonej przez Boga ku ostatecznemu spełnieniu. Analiza struktury księgi – obejmującej sekwencje pieczęci, trąb i czas – pozwoliła ukazać dynamikę przejścia od doświadczenia ucisku do objawienia zwycięstwa Boga. Istotnym elementem była refleksja nad obrazem Chrystusa jako Pana historii i zwycięzcy śmierci. Kulminacją tej wizji są słowa: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21,5), które odsłaniają sens dziejów. W konkluzji prelegent podkreślił, że nadzieja Apokalipsy nie polega na usunięciu dramatu świata, lecz na pewności, że historia pozostaje w rękach Boga.

Kolejny referat, „Chrześcijańska nadzieja a współczesne utopie według kard. Gerharda L. Müllera”, przedstawiła mgr lic. Agnieszka Wojtyra (SD KUL).

Za punktem wyjścia przyjęła diagnozę współczesności jako epoki kryzysu nadziei, wynikającego z utraty odniesienia do obiektywnej prawdy i sensu rzeczywistości. Podkreśliła, że według kard. Müllera człowiek nie utracił potrzeby nadziei, lecz zdolność jej racjonalnego uzasadnienia. Współczesne utopie – takie jak transhumanizm, technokracizm czy odnowione koncepcje gnostyckie – zostały ukazane jako próby konstruowania sensu, a nie jego odkrywania. W efekcie nadzieja zostaje zredukowana do optymizmu lub strategii radzenia sobie z rzeczywistością. W kontrze przedstawiono chrześcijańską koncepcję nadziei, zakorzenioną w działaniu Boga objawionym w Chrystusie, szczególnie w wydarzeniu zmartwychwstania oraz w sakramentalnej obecności zbawienia, wprowadzającej napięcie „już i jeszcze więcej”. W tym kontekście wykorzystano kategorię Wielkiego Sensu jako narzędzie analityczne, pozwalające ukazać racjonalny fundament nadziei.

Refleksję nad źródłem nadziei pogłębił następnie ks. mgr Paweł Caban (SD KUL) w referacie „Immanencja Boga jako źródło nadziei w świetle myśli abp. Józefa Życińskiego”. Prelegent podkreślił konieczność zachowania równowagi między transcendencją a immanencją Boga. Skrytykował jednocześnie uproszczony obraz Boga jako „zewnętrznej mechaniki”, który sporadycznie ingeruje w rzeczywistość. Taki model okazuje się niewystarczający w obliczu doświadczenia zła i cierpienia, ponieważ nie tłumaczy ich sensu ani nie daje podstaw trwałej nadziei. W odpowiedzi prelegent zaproponował ujęcie akcentujące immanencję Boga, rozumianą jako Jego stałą obecność w świecie i historii człowieka. Szczególnym wyrazem tej obecności jest Wcielenie i Krzyż Chrystusa, które ukazują Boga jako solidarnego z ludzkim cierpieniem. W tym kontekście nadzieja chrześcijańska nie wynika z abstrakcyjnej idei, lecz z doświadczenia Boga obecnego i działającego w historii.

Problem sensu nadziei podjął następnie o. Kmieciak w referacie „Czy nadzieja niewierzących nie jest iluzją? Odpowiedź Williama L. Craiga”. Wystąpienie miało wyraźnie apologetyczny charakter i koncentrowało się na konfrontacji nadziei chrześcijańskiej z nadzieją ateistyczną. Prelegent wskazał, że bez odniesienia do Boga życie ludzkie traci ostateczny sens, cel i obiektywną wartość. W tej perspektywie „nadzieja ateistyczna” okazuje się ostatecznie iluzoryczna, ponieważ nie jest w stanie odpowiedzieć na doświadczenie śmierci, cierpienia i moralnego zła. Próby budowania nadziei w oparciu o aktywizm, koncentrację na doczesności czy unikanie pytań o sens zostały ocenione jako niewystarczające.

Odmienne ujęcie zaproponował ks. Wąsowski w referacie „Odwroćcie paradigmatu: od nadziei do wiary”. Prelegent, inspirowany myślą Petera Kreefta, zaproponował odwrócenie tradycyjnego schematu, zgodnie z którym to wiara rodzi nadzieję. W jego ujęciu punktem wyjścia staje się sama struktura ludzkiej

egzystencji, której konstytutywnym elementem jest nadzieja. Została ona ukazana jako warunek wszelkiego działania, a zarazem jako rzeczywistość, która może prowadzić człowieka ku wierze. Kluczowym momentem argumentacji była interpretacja Księgi Koheleta jako krytyki nadziei czysto doczesnych, które okazują się nietrwałe i niewystarczające. W tym sensie refleksja filozoficzna nad naturą nadziei otwiera przestrzeń dla jej teologicznego pogłębienia.

Obrady zamknął ks. Rozumowicz referatem „Chrześcijaństwo jako jedyna nadzieja w epoce postmodernistycznej: propozycja Slavoj Žižka”. Ukazał, że Žižek, mimo materialistycznych założeń, dostrzega w chrześcijaństwie istotny potencjał nadziei. Interpretując je przez pryzmat Wcielenia i Krzyża, wskazał na obecność Boga realizującą się we wspólnocie miłości. Na tle diagnozy postmodernizmu, naznaczonego konsumpcjonizmem i utratą sensu, chrześcijaństwo jawi się jako alternatywa wobec redukcjonistycznych wizji człowieka. Jednocześnie zaznaczono ograniczenia tej interpretacji – odrzucenie transcendencji i eschatologii nie pozwala uchwycić pełni chrześcijańskiej nadziei. Niemniej sam fakt, że współczesna filozofia krytyczna odwołuje się do chrześcijaństwa jako źródła sensu, został uznany za znaczący.

Dyskusję po trzeciej sesji otworzyło pytanie dotyczące związku interpretacji Žižka z klasycznymi teoriami socjologicznymi opisującymi potrzebę religii w społeczeństwie (Pietrzak). W odpowiedzi wskazano, że Žižek pozostaje wobec religii zasadniczo krytyczny i sytuuje się raczej w nurcie jej alienacyjnej interpretacji, bliskiej Ludwigowi Feuerbachowi i Karolowi Marksowi. Religia nie jest tu rozumiana jako odpowiedź na społeczną potrzebę, lecz jako projekcja ludzkich pragnień i lęków. W tym sensie Žižek podkreśla konieczność przejęcia przez człowieka odpowiedzialności za własne życie (Rozumowicz).

Kolejne pytanie dotyczyło uzasadnienia nadziei chrześcijańskiej w sytuacjach granicznych, takich jak choroba, cierpienie czy doświadczenie śmierci (Mastej). W odpowiedzi odwołano się najpierw do perspektywy Apokalipsy, która ukazuje Chrystusa jako Pana historii. Podkreślono, że zło nie ma ostatniego słowa, a jego działanie jest ograniczone. Nawet w obliczu śmierci człowieka historia nie traci sensu, ponieważ pozostaje w rękach Boga (Kuraś). W dalszej części dyskusji wskazano, że choć małe, codzienne nadzieje są ważne, okazują się niewystarczające wobec całości ludzkiego życia. Ostatecznym fundamentem nadziei nie jest ani subiektywne poczucie sensu, ani filozoficzna struktura znaczenia, lecz Osoba Jezusa Chrystusa. W tym kontekście Wielki Sens może wskazywać na racjonalność nadziei, jednak jej pełne uzasadnienie znajduje się dopiero w wydarzeniu zmartwychwstania (Wojtyra). Zwrócono także uwagę na znaczenie świadectwa chrześcijan jako odpowiedzi na zarzut naiwności nadziei. Nadzieja nie jest bowiem jedynie teorią, lecz rzeczywistością przeżywaną, która

powinna być widoczna w życiu wierzących. Zewnętrzne formy chrześcijaństwa mają znaczenie, jednak nie mogą przesłaniać działania Ducha Świętego, który stanowi jego istotę (Caban).

Kolejne wypowiedzi dotyczyły racjonalności nadziei chrześcijańskiej. Podkreślono, że choć bywa ona postrzegana jako irracjonalna, w rzeczywistości nie neguje naturalnych ludzkich nadziei, lecz ukazuje ich ograniczoność wobec cierpienia i śmierci. Przywołano także doświadczenie posługi sakramentalnej wobec osób umierających, które ukazuje, że nadzieja chrześcijańska może realnie przemieniać sposób przeżywania cierpienia i śmierci, otwierając perspektywę „jeszcze więcej” – życia wiecznego (Kmieciak). W dalszej refleksji podkreślono, że moment załamania się nadziei doczesnych może stać się momentem decyzji egzystencjalnej. Apologetyka nie zastępuje aktu wiary, lecz może doprowadzić człowieka do granicy, w której możliwe staje się otwarcie na transcendencję (Wąsowski).

Na zakończenie wskazano, że refleksja nad nadzieją nie może pomijać doświadczenia cierpienia, zwłaszcza w świetle dramatycznych wydarzeń XX wieku. Nie sposób mówić o nadziei bez odniesienia do teologii krzyża. Chrześcijańska nadzieja znajduje swoje uzasadnienie w tym, że Bóg nie pozostaje odległy, lecz w Jezusie Chrystusie wszedł w ludzkie cierpienie i śmierć. Odpowiedzią na dramat człowieka jest zatem obecność Boga ukrzyżowanego (Rozumowicz).

Podsumowania konferencji dokonał ks. Kaucha, wskazując na ścisły związek problematyki nadziei z teologią fundamentalną. Podkreślił, że doświadczenie nadziei – zarówno jej obecności, jak i braku – prowadzi człowieka do pytań ostatecznych, na które teologia fundamentalna jest zobowiązana udzielić odpowiedzi o charakterze racjonalnym i uzasadnionym.

W toku obrad wyraźnie zarysowały się dwa wątki, które w sposób szczególny wzbogacają współczesną refleksję teologicznofundamentalną. Pierwszym z nich było wprowadzenie przez Kraśnickiego kategorii Wielkiego Sensu, rozumianego jako obiektywny i racjonalny fundament sensowności rzeczywistości. Nadzieja chrześcijańska nie jawi się więc jako projekcja przyszłości ani jako odpowiedź na psychologiczną potrzebę, lecz jako konsekwencja realnego sensu wpisanego w rzeczywistość. Ostateczne uzasadnienie tego sensu znajduje się w Logosie oraz w wydarzeniu Jezusa Chrystusa, zwłaszcza w Jego zmartwychwstaniu. Drugim istotnym momentem konferencji było twórcze rozwinięcie klasycznego paradygmatu teologicznego „już i jeszcze nie” w formułę „już i jeszcze więcej”, zaproponowane w referacie Wojtyry. Jak zauważył ks. Kaucha, propozycja ta stanowi jedno z najbardziej inspirujących ujęć zaprezentowanych podczas obrad. Podkreśla ona nie tylko napięcie między terażniejszością a przyszłością, lecz także dynamikę wzrastania nadziei, która nie ogranicza się do oczekiwania, lecz już

teraz uczestniczy w rzeczywistości zbawienia, zmierzając ku jej pełni. Oba te wątki – Wielki Sens oraz „już i jeszcze więcej” – tworzą spójną propozycję teologiczną i metodologiczną. Pierwszy z nich wskazuje na racjonalny fundament nadziei, drugi zaś na jej dynamikę i egzystencjalną aktualność.

Istotnym dopełnieniem refleksji naukowej była Msza Święta sprawowana w kościele akademickim KUL, która ukazała nadzieję chrześcijańską jako rzeczywistość nie tylko analizowaną, lecz także przeżywaną w wierze i liturgii. Również mniej formalne momenty spotkania, takie jak wspólne posiłki i przerwy kawowe, sprzyjały pogłębieniu dyskusji oraz integracji uczestników, umożliwiając kontynuację refleksji w szerszym kontekście wspólnotowym.

Na zakończenie ks. Kaucha podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie konferencji, w szczególności uczestnikom Szkoły Doktorskiej KUL (Wojtyra, Kmieciak) oraz słuchaczom Teologicznego Studium Licencjackiego (Wąsowski), podkreślając ich wkład w organizację wydarzenia. Wyrażono również wdzięczność prelegentom i uczestnikom za wysoki poziom merytoryczny obrad oraz stworzenie przestrzeni żywego dialogu naukowego.

Zarysowano ponadto możliwy kierunek kolejnej edycji Marian Rusecki Memorial Lectures. Nawiązując do rocznicy urodzin Josepha Ratzingera, zasugerowano, że przyszłoroczne spotkanie mogłoby zostać poświęcone jego myśli. Na zakończenie w imieniu Sekcji Teologii Fundamentalnej KUL oraz Fundacji Prodeoteo zaproszono uczestników do udziału w kolejnych inicjatywach naukowych, w tym w konferencji poświęconej twórczości C.S. Lewisa.

AGNIESZKA WOJTYRA (MGR LIC.) – doktorantka Szkoły Doktorskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, przygotowuje rozprawę doktorską z zakresu teologii fundamentalnej. Autorka publikacji z zakresu teologii fundamentalnej i duchowości. Prowadzi badania o charakterze interdyscyplinarnym nad racjonalnością wiary oraz rolą chrześcijaństwa w przestrzeni współczesnej kultury. Do zakresu jej zainteresowań badawczych należą: profetyczna misja Kościoła w perspektywie teologii Josepha Ratzingera; kondycja współczesnego Kościoła powszechnego oraz wyzwania, jakie stoją przed nim w kontekście przemian kulturowych i społecznych; aktualne kwestie duchowe, etyczne i antropologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem przemian mentalności współczesnego człowieka.

